

Gdańsk, 27.03.2022 r

prof. dr hab. Katarzyna Józefowicz  
Wydział Rzeźby i Intermediów  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku



**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kornelii Dzikowskiej pt. „Pamięć wody, jako zaczyn myśli o post-prawdzie.” przygotowana w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w dniu 15.01.2019 r.**

Opisana zarówno w pracy doktorskiej jak i w życiorysie złożoność doświadczeń i wielowątkowość działań artystycznych mgr Kornelii Dzikowskiej jest odbiciem jej własnych poszukiwań oraz drogi edukacyjnej. Artystka mając za sobą studia licencjackie na Wydziale Organizacji Produkcji Filmowej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi, rozpoczęła studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 2015 roku uzyskując dyplom licencjacki, a 2018 dyplom magisterski przygotowany pod opieką kierującego Pracownią Działań Przestrzennych dr hab. Romualda Woźniaka prof. ASP. W trakcie studiów na ASP w Warszawie uczestniczyła też w wymianie studenckiej w Akademii Bazalel w Jerozolimie oraz w wymianie w ramach programu Erasmus+ w Akademii Sztuk Pięknych w Stuttgarcie i Uniwersytecie Sztuki w Berlinie. To 5 uczelni, 5 środowisk akademickich i artystycznych, ale też 5 różnych obszarów społecznych, które nie mam wątpliwości miały wpływ na jej artystyczny rozwój. Przywołaną złożoność poznawczą dopełniają jeszcze prace w charakterze kostiumologa oraz prace scenograficzne związane z podejmowanymi realizacjami w teatrach w Warszawie, Gdańsku, Kaliszu, itd. Ten spory bagaż doświadczeń spotyka się w realizowanych przez Kornelię Dzikowską pracach. Sądzę, że nakładające się rozpoznania obszaru sztuki za sprawą funkcjonowania w różnych środowiskach są ważnym elementem formującym jej artystyczny „corpus”, który z czasem się rozrastał i rozbudowywał o pokłady wiedzy oraz uwrażliwiał doktorantkę na różne impulsy płynące z otoczenia, które są dla niej inspiracją dla podejmowanych tematów. Kornelia Dzikowska jeszcze jako studentka dwukrotnie otrzymała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2017 roku znalazła się w gronie finalistów konkursu „Artystyczna Podróż Hestii”, a 2018 roku jej praca dyplomowa „Rzecz o pragnieniu” została uhonorowana Nagrodą Rektorów na 10. Międzynarodowej Wystawie Najlepszych Dyplomów ASP w Gdańsku. Ocena celująca na zakończenie studiów wobec tych informacji nie wydaje się być zaskoczeniem.

Kornelia Dzikowska tworzy obiekty, instalacje przestrzenne i multimedialne, projektuje przestrzeń wizualną w spektaklach teatralnych, a jej działania i aktywność są widoczne i zapamiętywalne. W związku ze zbyt lakoniczną listą dokonań załączoną do dokumentacji doktorskiej wsparłam się informacjami i opisami jej działań ze stron internetowych. Znalazłam na nich wiele informacji o aktywnościach Kornelii Dzikowskiej. Prezentacjach

indywidualnych oraz wystawach i działaniach w których brała udział, jak też o jej scenograficznych realizacjach. Znalazły się wśród nich m.in. wystawy w CSW Zamek Ujazdowski i MSN w Warszawie, Galerii Miejskiej BWA w Bydgoszczy oraz w ArtBox Thalwil Bahnhof w Zurychu ale też udziały we wrocławskim Survivalu i Biennale Warszawa. Artystka aspirowała również do udziału w 59. Biennale w Wenecji i uczestniczy w ważnym społecznie i historycznie projekcie Secondary Archive. Podejmuje wiele wyzwań zarówno w obszarze pracy zawodowej ( jak sama określa działalność scenograficzną) jak i własnej działalności artystycznej często podejmując wyzwania konkursowe, które pozwalają jej wyszukiwać najwłaściwszy język wizualny i tworzyć nowe koncepcje. Taka forma działania wydaje się bliska artystce.

Czas studiów i ponad trzyletni okres po ich zakończeniu to czas dużej aktywności doktorantki, działalności wielowątkowej oraz wyczulenia na ważne społecznie tematy: nadmiar, konsumpcję, ekologię czy relacje społeczne. I choć forma tych wypowiedzi jest bardzo osobista, często skryta pod warstwami atrakcyjnych wizualnie prac, to bez wątpienia wiele jej działań i obiektów powstaje w świetle aktualności i stają się bodźcem do refleksji, kontemplacji i pogłębionej percepcji co artystka zakłada przy odbiorze swoich prac. Prace Kornelii Dzikowskiej nie krzyczą ( może z wyjątkiem czerwonej tkaniny w CSW) tylko w wyważony sposób mówią, komunikują, zwracają uwagę i dają pod rozwagę. Zbudowany przez nią język przekazu jest wyważony. Pisząc o własnych działaniach poprzedzających realizację prac Kornelia Dzikowska używa określeń : analizuję, określam, wyselekcjonowane. Wskazują one na głębokie namysły towarzyszące ich powstaniu. Eliminujące wszystko co niezbędne, a w przypadku prac site-specific artystka z dużą uważnością bada historie miejsca.

Przystępując do przygotowania recenzji jestem w komfortowej sytuacji, miałam bowiem możliwość parokrotnie oglądać i doświadczać prace artystki na wystawach ( co nie jest niestety częste) . Skonfrontować się z ich skalą i materią w bezpośrednim kontakcie w lubelskiej Galerii Labirynt, na prezentacji Najlepszych Dyplomów i na Gdańskim Biennale Sztuki w Galerii Miejskiej w Gdańsku którego uczestniczką była Kornelia Dzikowska jako artystka o trójmiejskim rodowodzie. Wyłowiałam je i zapamiętałam, wyróżniały się na tle otoczenia zarówno materią je określającą, jak i prostą, skondensowaną formą.

Tworzywem wielu prac Kornelii Dzikowskiej jeszcze z czasów studiów była woda, która w naturalny sposób stała się również elementem wykorzystanym w realizacji pracy doktorskiej wkładając się również w jej tytuł. To ona wypełniła po same brzegi szklany negatyw w pracy „I wkład i negatyw”(2016). Woda stała się też dominującym komponentem instalacji „Źródło pracy” (2016), sącząc się z umywalki przekształconej w fontannę, w przemysłowej umywalni współtworzącej wykreowaną przez artystkę strefę relaksu. Za sprawą wody Kornelia Dzikowska zbudowała relację pomiędzy dwoma elementami świetnej pracy dyplomowej „Rzecz o pragnieniu”(2018). Uwagę moją zwróciła forma i skala pracy. Ponadrzeczywista i ponadludzka. Wypełniony wodą transparentny worek zestawiony z zapętloną, pełną napięcia projekcją skrywał ruch, zarówno za sprawą nieustannego jej falowania w zamkniętym pojemniku, jak i niebezpiecznego balansowania zarejestrowanego na filmie. Woda w obu częściach realizacji jest elementem dominującym i silnym, bo nawet okieźnianie jej w foliowym pojemniku jest stanem tymczasowego ujarznienia, metaforą nadmiaru jak i niedoboru i możliwych skutków przekraczania bezpiecznych granic, idąc za wskazaniem autorki zapisanym w obu składowych pracy. Inna właściwość wody, zmiana stanu jej skupienia została użyta przez Kornelię Dzikowską w realizacji scenograficznej w Teatrze

Współczesnym we Wrocławiu w 2016 roku. Wieloaspektowość działań z wodą jest przejawem kreatywnego myślenia o jej zastosowaniu w realizowanych pracach, ale wskazuje też na jej wielki potencjał symboliczny i metaforyczny, oraz konsekwencję badawczą artystki. Kornelia Dzikowska dostrzegła siłę wody. Stała się źródłem nieustannych inspiracji z niej „płynących”.

Uważność badawcza doktorantki, pozwoliła w wodzie zauważyć siłę inspirującą w sferze formy i w warstwie przekazu, dostrzegając jej moc i zmienność, znajdując w niej źródło lęku, ale też ukojenia, zamknięty w niej ruch, ale też spokój. Pozwoliła dostrzec relaksacyjną i mistyczną funkcję wody, które z powodzeniem Kornelia Dzikowska wykorzystuje przy stwarzaniu kontemplacyjnej atmosfery swoich prac („Źródło pracy”, „I wkład i negatyw”). Naturalnym jest wobec przywołanych realizacji zwrócenie się artystki w kierunku tego nieustannie inspirującego medium w przygotowywanej pracy doktorskiej. Badania towarzyszące rozpoznawaniu wody jako tworzywa doprowadziły Kornelię Dzikowską do pojęcia *pamięć wody* i działalności paranaukowej Masaru Emoto, które zakłóciły liniowy proces włączający wodę do jej kolejnych prac. Woda stała się łącznikiem z teoriami badacza, za sprawą których artystka wkroczyła w świat idei i zaczęła obserwować strategie artystyczne budowane w duchu post-prawdy. Dociekliwość i otwierające się kolejne drzwi na drodze poznania poszerzyły obszar badań Kornelii Dzikowskiej o doświadczenia innych artystów budujących własny, subiektywny obraz rzeczywistości, co interesująco opisała w części pisemnej pracy doktorskiej, pt. „Pamięć wody, jako zaczyn myśli o post-prawdzie.” będącej zapisem procesu badawczego dopełniającego realizację doktorską. Wywiedziona z *pamięci wody* post-prawda kształtująca często opinię publiczną w oparciu o emocje i osobiste przekonania prowadzi często do wykorzystywania konstruowanej prawdy z pełną świadomością przez jej kreatora. Autorka zilustrowała ten temat działaniami czterech osób: wspomnianego już Masaru Emoto (lekarza medycyny alternatywnej), a przede wszystkim artystów: Piotra Ukłańskiego, Joanny Rejkowskiej i Josefa Boya aby w końcowej części odnieść się do własnych działań.

Praca doktorska pozwoliła Kornelii Dzikowskiej dogłębniej rozpoznać reguły współczesnej kreacji i dostrzec siłę tworzonych przez artystów światów, wyrastających z podświadomości, bazujących na emocjach i osobistych przekonaniach. Pozwoliła się zatrzymać artystce i uporządkować myśli o działaniach własnych w kontekście kreowanych przez siebie rzeczywistości i tworzonych przez nią bez wątpienia osobistych post-prawd, czego dowodzą na przykład jej prace dialogujące z miejscem. Pozbawione wybranego przez artystkę kontekstu tracą pierwotny sens oddziaływania. Mogą być co najwyżej zaczątkiem kolejnej post-prawdy.

Część pisemna stała się dla doktorantki poligonem badawczym, rozbudzającym refleksję m.in. o odpowiedzialności i sile działań własnych. Uważam ją za ciekawe dopełnienie części artystycznej doktoratu, na który składają się prace będące żywymi reakcjami na impulsy płynące z otoczenia: odkrycie pojęcia *pamięć wody*, znalezienie marmurowych odpadków, rozpoznanie miejsca przyszłej ekspozycji, kolekcję figurek pochodzących z domu rodzinnego i chęci powrotu do strefy bezpieczeństwa. To za ich sprawą Kornelia Dzikowska stworzyła prace odnoszące się do wspomnień, sentymentów, emocji. Zbudowała przestrzeń dla widza pozwalającą konfrontować się z jej odniesieniami do świata, do najbliższego otoczenia i upływającego czasu.

Zrealizowane w latach 2019-2020 prace ( obiekty , instalacje i prace sit -specific): „Pamięć wody”, „Skradziony pejzaż”, „Próba sił”, „Przeszłościowcy” i „Chcę wrócić”, wprowadzają nas w świat wypełniony symbolami. Skonstruowane są w założeniu artystki w sposób sprzyjający kontemplacyjnemu i głębokiemu ich odbiorowi. Co je łączy? Na pewno nie podobny powód powstania i nie forma, może spontaniczność na którą Kornelia Dzikowska zwraca uwagę jako element charakteryzujący jej działania. Ale też prostota arsenału środków użytych do ich skonstruowania, prostych i niewyszukanych: tkaniny, kamieni, porcelanowych figurek itd. Sama autorka wskazuje, że „łączy je jednak istota podjętych rozważań, a dotyczą one podstawowych wartości którymi kieruje się współczesny człowiek.” Pierwsza z prac „Pamięć wody” ma w tytule wodę co czyni ją łącznikiem z wcześniejszymi doświadczeniami artystki. Najsilniej oddziałującą, dominującą za sprawą śrali i najbardziej spektakularną pracą z zestawu doktorskiego jest w moim odczuciu praca „Próba sił” epatująca intensywną czerwienią , nieprzewidywalną dynamiką . A wszystko się wydarza za sprawą dzielącej przestrzeń na pół intensywnie czerwonej, ponadwymiarowej tkaniny i podmuchów wiatru wpadających przez otwarte okno. Tylko tyle i aż tak tyle. Artystka stworzyła sytuację. Otwierając okno, powodując przeciąg, inicjuje proces. Ruch tkaniny powodujący zmiany kubatury obu części pomieszczenia może obrazować tytułową próbę sił. Ale jak się okazuje nie tylko. Kornelia Dzikowska, która w założeniu nie narzuca dróg którymi należy podążać w ich odczytywaniu ( między innymi minimalizując opisy towarzyszące wystawianym pracom), przywołuje wątki interpretacyjne widzów będące subiektywnymi prawdami inspirowanymi stworzoną przez artystkę sytuacją, które wiodą od metafory pandemii po patriotyczne rozwinięcia. „Próba sił” to praca prostych gestów i prostej , a przez to mocnej formy. Nieokiełznana dynamika pracy może wyzwalać różne post-prawdy jak się okazuje. To praca procesualna w wielu warstwach. Praca „Próba sił” jest trzecią w kolejności zrealizowaną pracą doktoratu. Jest elementem dzielącym nie tylko przestrzeń ale też zestaw doktorski . Poprzedzające ją prace „Pamięć wody” i „Skradziony pejzaż” mają zupełnie inny nastrój. Są cichsze, wyważone, ściśle zaplanowane. Pierwsza ma ezoteryczny, łagodzący w założeniu artystki charakter, i za sprawą formy, i za sprawą materiałów użytych do jej realizacji. Druga poprzez gest ją poprzedzający ma bardzo symboliczny wymiar, wskrzeszając zapisane w plastrach kamienia pejzaże , fragmenty natury, które naturze zostały wyrwane przez człowieka. Efekt wizualny tej pracy jest bardzo atrakcyjny, na ścianie zawisły bowiem ładne widoki niczym przelewające się w kasetach piaskowe pejzaże . Pozostałe dwie prace z zestawu doktorskiego są sentymentalne, odnoszą się do korzeni, do bezpieczeństwa miejsc pierwszych. Moją uwagę i silną identyfikację wzbudza praca „Przeszłościowcy” dająca nam pod rozwagę siłę miejsc i środowisk i grup pokoleniowych z których wyszliśmy. Jak one kształtują nasz gust i odbiór sztuki. Również w przypadku tej pracy artystka zwraca uwagę na emocje przez nią wywoływane i identyfikacje widzów ze stworzonym przez nią obiektem. Ciekawym byłoby zestawienie tych prac w jednej przestrzeni co myślę wzmocniłoby efekt podobieństw estetycznych. Bo kamiennym „widokom” jest naprawdę blisko zarówno do pracy wykorzystującej onyksową bryłę , ale też do zestawu kolorowych figurek. Kotara z „Pamięci wody” mogłaby się zmierzyć z krwiście czerwoną tkaniną z „Próby sił”. Zestaw prac przedstawiony jako rozprawa doktorska jest bardzo rozległy. Dzięki temu pejzażowi dokonani możemy dostrzec zmianę jaka dokonała się w działaniach doktorantki. Wzmogła się ich procesualność i siła prowokująca reakcję. Podobnie jak moc inicjująca nasze odbiory. Sprzyja temu bardziej rozbudowany charakter działań , anektujący i angażujący przestrzeń czy to w sposób bezpośredni ( „Próba sił”) lub wyzwalaający myślenie o przestrzeni („Przyszłościowcy”) czy też budowanie specjalnych przestrzeni stymulujących właściwy

niczym nie rozproszony odbiór („Pamięć wody”) Czy stało się to również za sprawą refleksji wynikającej z przepracowania tematy post-prawdy i co za tym idzie silniejszego uwiarygodnienia prac przez miejsce im przypisane? Może to tylko moja post-prawda. Bo tym co silnie wpływa na budowane i inicjowane przez Kornelię Dzikowską sytuacje jest praca z przestrzenią w jej realizacjach teatralnych i wynikająca z niej waga przywiązywana do każdego, użytego w niej elementu. Bardzo ważna we wszystkich pięciu realizowanych pracach jest „Poetyka sytuacji” jak ją nazwała sama artystka sprzyjająca komfortowemu odbiorowi, refleksji i odkrywaniu nieodkrytych uczuć. Bo widz jest dla niej bardzo ważny, co wyraźnie podkreśla w wypowiedziach licząc na jego reakcje, wzbudzając jego refleksję. Nie ocenia jego interpretacji, nie liczy na jedną właściwą. Stwarza warunki, inicjuje proces, wyzwala reakcję.

Dla artystki podjęty temat ujęty w tytule „Pamięć wody, jako zaczyn myśli o post-prawdzie.” jak sama mówi ma służyć jej własnym działaniom w kontekście ich odbioru, ale przy okazji komunikuje o ciągłości jej poszukiwań zainicjowanych jeszcze w czasie studiów i o rozwojowym charakterze jej własnych działań podsycanych nieustanną refleksją. Temat post-prawdy, który pojawił się w badaniach artystki przy okazji pracy z tematem wody, i stał się punktem obserwacji i rozważań na temat współczesnego świata rozwinął się i ukierunkował również na odpowiedzialności za własne działania.

Bardzo wysoko oceniam pracę doktorską Pani Kornelii Dzikowskiej. Jej część pisemną, a przede wszystkim artystyczną. Obie są ważnym elementem sprzyjającym jej rozwojowi artystycznemu i osobistemu. Proces badawczy zainicjowany wszczętym w 2019 przewodem doktorskim był bardzo owocny na obu poziomach badań. Zaowocował doskonałymi pracami oraz pogłębił refleksję doktorantki o odbiorcy dzieła i szacunek do wyzwalanych refleksji za sprawą przedstawianych widzowi prac. Bo każdy poprzez swoje doświadczenie i środowisko które go ukształtowało ma prawo tworzyć swoją własną opowieść. Refleksja dotycząca widza, odbiorcy i uczestnika jest w mojej ocenie wyróżnikiem tego doktoratu, bo jak napisała artystka: „Czerpię z drugiego człowieka i jego wizji świata.”

Dostrzegam wyjątkowość twórczości, postawy i drogi artystycznej Pani Kornelii Dzikowskiej. Konsekwencję działania i otwartość na nowe impulsy. Przygotowana przez nią rozprawa doktorska pt. „Pamięć wody, jako zaczyn myśli o post-prawdzie.” jest oryginalnym i znaczącym rozwiązaniem podjętego problemu, dlatego wnioskuję do Rady Dyscypliny i Szkoły Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie mgr Kornelii Dzikowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

